

żyłem tutaj w biedzie żyłem tu jak król
i przeżyłem wielkie szczęście straszny ból
przeleciało mi przez palce poszło w huj
szybko tu przeżyłem mego życia ból /x2
1.zwrotka
nie cytuję klasyków
one są i słodko śpią na strychu
nie przez pryzmat plików
robię ten kawałek dla rapu miłośników
i nie jestem na cyku czy też na jakimś cyklu
mam za sobą czas
i już nie tak łatwo oszukać mnie byku
nie po trupach do celu
mój przyjacielu jak tak robisz to stój
czas zapierdala
ma rodzina mnie wspiera za to Kocham ją w huj
i nie mów mi o życiu,
bo przeżyłem już trochę więcej niż pół
żyłem tutaj w biedzie i żyłem bracie tutaj jak król
nie przeliczysz tego w sos
kiedy zdrowie da Ci dobrze w kość
i wtedy jak na złość
nie pomoże Ci nawet złamany grosz
nie nastawiam się na ilość
bo znam ludzi których łączy miłość
i są szczęśliwi nawet kiedy jadą zjebanym fiatem stilo
żyłem tutaj w biedzie żyłem tu jak król
i przeżyłem wielkie szczęście straszny ból
przeleciało mi przez palce poszło w huj
szybko tu przeżyłem mego życia ból /x2
2zwrotka
znów po ciężkiej nocy budzi mnie świt
dzisiaj mam kilka ważniejszych spraw niż kwit
łapie się co raz częściej, już nie liczę dni
i żałuję że napsułem tyle krwi
jako młody dzieciak okradałem bliskich
z miłości nadziei ale już po wszystkim
dzisiaj wychodząc z Tobą staje na stary próg
i idę z buta do ojca na grób
tak szybko przeżyłem już życia pół
już wkrótce zobaczę Cię tato znów
i nie pęka chodź bardzo cięki jest lód
bo dzisiaj pachnie dla mnie nawet najgorszy smród
mojej mamy już nigdy nie nazwę starą
a kłamcy nie będą już dla mnie parą
najwyższy czas wyłożyć karty na stół
bo w najlepszy przypadku mojego życia jest pół
nie po trupach do celu, bo nie ugrasz tak nic
lepiej mój przyjacielu powolutku na szczyt
a zwykła szczerłość to nie żaden wstyd
chyba że wolisz życie przejechać w kit